

Smog: czy to samochody są winne?

data aktualizacji: 2019.01.03



Kraków to jedno z polskich miast, które ma największy problem ze smogiem.

Czy fakt, że o smogu rozmawiamy najczęściej zimą, jest wystarczającym dowodem na to, że to nie w samochodach z silnikami spalinowymi (jeżdżących cały rok) należy szukać głównego sposobu na rozwiązanie tego problemu? Niektórzy twierdzą, że nie. Spójrzmy więc na twarde dane.

Statystyki są różne - szeroko pojęty transport drogowy odpowiedzialny jest za 5-15% zanieczyszczenia powietrza. Zacytujmy dane Krakowskiego Alarmu Smogowego. Piece i przemysł wspólnie są odpowiedzialne za blisko 70% emisji pyłów PM10. Transport drogowy to 10%, energetyka 9%, a rolnictwo 4.

Jak więc walczyć ze smogiem? Kolejne, wysokie normy dla silników spalinowych, ograniczanie ich ruchu w centrach miast raczej nie dądzą odczuwalnego efektu. Bardziej uzasadniony wydaje się być tu apel prof. Cezarego Orłowskiego, wykładowcy Wyższej Szkoły Bankowej w Gdańsku.

W walkę z problemem muszą także włączyć się mieszkańcy

Ekspert gdańskiej WSB podkreśla, że każdy na własną rękę może podejmować pewne działania, aby zniwelować skutki smogu. Poza unikaniem miejsc, w których stężenie pyłu PM10 jest zbyt wysokie, należy - jeżeli jest taka potrzeba - wymienić swój domowy piec, zwracać uwagę na to, jak i czym palą sąsiedzi.

- Trzeba używać opału, który nie generuje znacznej liczby zanieczyszczeń. Powinniśmy też zwracać uwagę na to, co się dzieje wokół nas, czym palą sąsiedzi, w jaki sposób funkcjonują zakłady przemysłowe i czy nie generują znaczącej ilości tego pyłu. Potrzebne

są działania obywatelskie, chociażby kontakt ze strażą miejską – podkreśla prof. Cezary Orłowski.

Źródło: